PRZEDPŁATA miesięcznie: w Radomiu 2 korony za odn. do domu 25 h. z przes. poczt. 2.50 h. Egzem. pojed. 10 hal.

OGŁOSZENIA za wiersz petitowy lub jego miejsce: I-sza strona 1 kor. Nekrologi 40 hal. Reklamy 60 hal. IV-ta strona 20 h.

Rok XXXI. Czwartek 28 grudnia 1916 roku. № 289

GAZETA RADOMSKA

WYCHODZI CODZIENNIE.

REDAKCJA otwarta codziennie prócz świąt i niedziel od godziny 12 do 2 po południu.
ADMINISTRACJA otwarta codziennie prócz świąt i niedziel od godziny 9 do 3 po południu.

Adres Redakcji i Administracji: ulica Lubelska Nr. 51.

Komunikat austrjacki.

Wiedeń. Urzędowo 27 b. m. **Na froncie wschodnim**. Grupa Mackensena: **We Wołoszczyźnie wielkiej, mimo wystąpienia znacznych posiłków rosyjskich, walki przybierają obrót pomyślny. Nad dolnym Calmatujulem zyskaliśmy na terenie. Na południo-zachód od Rimnicu-Sarat wojska gen. Falkenhayna, w pięciodniowej bitwie przełamały silnie ufortyfikowane pozycje nieprzyjaciela na froncie szerokości 17 km.**—Od dnia 22 bm. wzięto tam **7.600 jeńców** (przeważnie Rosjan) i **27 karabinów maszynowych**. Straty przeciwnika w zabitych i rannych są nadzwyczaj wielkie.

Front arcyks. Józefa. Na pograniczu na wschód i północo-wschód od Kezdi-Vasarhely wzmożona akcja bojowa. Zresztą przy głębokim śniegu i mrozie tylko utarczki i ogień armatni.

Front ks. Leopolda baw.: Na północo - zachód od Załoziec austro-węgierskie oddziały podczas skutecznej wycieczki wzięły 34 jeńców i 2 karabiny maszynowe.

Na froncie włoskim i bałkańskim: Nie było szczególnych wydarzeń.

Komunikat niemiecki.

Berlin. Urzędowo 27 b. m **Na froncie francuskim**: Nic ważnego. W walkach powietrznych stracił przeciwnik 9 samolotów.

Na froncie wschodnim: 9-a armja Mackensena w 5-dniowych walkach przełamała silne, składające się z kilku odrutowanych linji, zacięcie bronionych pozycji Rosjan. W kilku punktach na południo-zachód od Rimnicu-Sarat zajęte zostały zupełnie na przestrzeni 17 klm. Także armja naddunajska, zająwszy kilka oszańcowanych wiosek, wdarła się na front nieprzyjaciela, zmusiła go do odwrotu. W przygotowanych dalej na północ pozycjach walki były bardzo zacięte. Sukces zawdzięczyć należy dzielnemu kierownictwu i zupełnemu poświęceniu wojsk. Krwawe straty nieprzyjaciela są bardzo wielkie. Oprócz tego nieprzyjaciel od dn. 22 bm. stracił w jeńcach 7.600 ludzi, 27 karabinów maszynowych i 2 miotacze min. Liczba jeńców u armji naddunajskiej wynosi przeszło 1.300.

W Dobrudży uzyskano postępy w ataku na przyczółek mostowy Macin. Statki powietrzne i samoloty działały ze skutkiem na tyłach nieprzyjaciela, bombardując ważne koleje i zakłady portowe.

Odpowiedź na notę Wilsona.

Wiedeń. (BK). Na aide memoire posła amerykańskiego w sprawie konferencji pokojowej odpowiedział c. i k. rząd w porozumieniu z rządami mocarstw sprzymierzonych, wręczonem wczoraj wspomnianemu posłowi aide memoire następującej treści: Rząd austro-węg. pragnie przedewszystkiem zaznaczyć, że w rozważaniu szlachetnej inicjatywy prez. Wilson kierował się tą samą miarą życzliwości, której wyrazem była owa nota. Celem prezydenta jest wytłomaczyć podstawy do przywrócenia trwałego pokoju, przyczem nie chce przesądzać wyboru dróg i środków do tego celu. Rząd austro-węg. uważa za najodpowiedniejszą drogę do tego celu bezpośrednią wymianę myśli między wojującymi.

Nawiązując do swego oświadczenia z dn. 12 grudnia, w którem wyraził gotowość przystąpienia nawet do układów pokojowych, ma zaszczyt proponować zwykłe spotkanie przedstawicieli mocarstw wojujących w jakiejś miejscowości neutralnego kraju.

Rząd austro-węg. zgadza się również z poglądem prezydenta, że dopiero po ukończeniu wojny obecnej będzie można przystąpić do wielkiego i upragnionego dzieła strzeżenia przed przyszłemi wojnami. W obecnym momencie rząd chętnie użyczy swej pomocy Stanom Zjed. w urzeczywistnieniu tego wzniosłego zadania.

Berlin. (BK). Nota rządu niemieckiego z odpowiedzią na notę Wilsona, pominąwszy zmiany stylistyczne, jest równobrzmiąca z notą rządu austro-węgierskiego.

Odpowiedź na notę Szwajcarji

Wiedeń (BK) Minister spaw zagranicznych hr. Czernin odpowiedział w tonie uprzejmym na szwajcarską notę w sprawie pokoju , solidaryzującą się z notą amerykańską Wilsona i udzielił posłowi szwajcarskiemu odpisu odpowiedzi na notę amerykańską.

Katastrofa okrętów angielskich

Londyn. (BK). Admiralicja donosi: Dn. 21 b. m. na morzu Północnem dwa kontrtorpedowce skutkiem zderzenia zatonęły wraz z 6 oficerami i 49 żołnierzami.

Zjazd nauczycieli w Radomiu.

Dzisiaj rozpoczął obrady w Radomiu ogólny Zjazd nauczycieli z Królestwa Polskiego, pierwszy Zjazd w Niepodległej Polsce.

Otwiera się nowa karta dziejów szkolnictwa polskiego. W budowaniu państwa polskiego, organizowaniu wychowania i wykształcenia obywateli Polaków stanowić będzie jedno z najpilniejszych zadań Rządu Polskiego.

Mimo stuletniej niewoli do żadnej dziedziny życia państwowego nie stajemy bez dorobku, bez tradycji, bez sił wykwalifikowanych.

A zwłaszcza w sprawach szkolnictwa i wychowania narodowego zda się tylko brak nam państwowej organizacji szkolnej, któraby upowszechniła i ujednostajniła oświatę w Polsce.

Bo świadomość celu jest: nici tradycji choć rwane wiązano skrzętnie, potrzeba oświaty w szerokich masach narodu rośnie, dorobek pedagogiczny zasobny w cel i środki, sił — ofiarnych cichych pracowników — wiele.

W latach ucisku i niewoli, podziemne organizacje wychowawców i wychowywanych przeciwstawiały się brutalnej rusyfikacji dusz polskich! Na straży niepodległości wewnętrznej narodu stał nauczyciel polski, organizacje nauczycielskie.

Programowi przeciwstawiano program, systemowi—system, książce — książkę, organizacji—organizację. W nierównej walce o duszę polską, zwyciężył nauczyciel-wychowawca Polak.

Strajk szkolny dał nam prywatną szkołę polską. Budowały tę szkołę opierające się na szerokich warstwach społeczeństwa organizacje nauczycielskie. Potężny gmach Macierzy Szkolnej powstał i rozwijał się dzięki organizacjom nauczycielskim konspiracyjnym i jawnym.

Strejk szkolny i prywatna szkoła średnia święcą dziś tryumfy. Ubojowiły młode pokolenia. Odrodziły pierwsze zastępy młodzieży, które opuściły szkołę polską.

Emigracja młodzieży polskiej na Zachód do wyższych uczelni stworzyła warunki realizowania tej myśli. Związki, drużyny strzeleckie oparły się przedewszystkiem na szerokich warstwach młodzieży akademickiej w kraju i zagranicą tej, która walczyła o szkołę polską i przez tę szkołę przeszła.

Zatrwożony obóz ugody rzucił hasło powrotu do obcych uczelni. Pod maską troski o uprzystępienie szerokim masom szkolnictwa i potrzeby objmowania przez Polaków placówek, które wymagały dyplomów rosyjskich, chciano zbu-

rzyć odradzającą się szkołę polską, zniszczyć ducha walki, przerwać dopływ nowych sił do ognisk rewolucyjnych młodzieży akademickiej. Niepodległościowe organizacje nauczycielskie poparte przez młodzież przeciwstawiły się ugodzie.

Nie wszędzie dotarły organizacje nauczycielskie, zwłaszcza rządowe szkolnictwo elementarne niedostępne było nawet konspiracyjnej pracy. Pracy tej jednak zawdzięczamy wiele: literaturę pedagogiczną, pisma, podręczniki, wysoki poziom ideowy i umysłowy nauczyciela polskiego. Wojna i wyparcie Moskali z Królestwa rozpoczęły nową erę w dziejach szkolnictwa.'

Gdzie tylko ucichł gwar wojenny, na zgliszczach i ruinach odbudowywaną zostaje szkoła polska.

Wydziały oświecenia, Komisje szkolne, towarzystwa oświatowe, związki nauczycielskie powstają pod hasłem organizowania państwowego życia szkolnego w Polsce.

Stoimy w przededniu powstania Rządu polskiego.

Społeczne wysiłki grup, jednostek ma ująć w swoje ręce polskie Ministerjum oświaty. Ci, którzy dotychczas organizowali oświatę w Polsce, czynić dzisiaj będą przegląd sił i dokonanego, nakreślać zadania i drogi przyszłości. W tworzeniu państwowej szkoły polskiej, nauczyciel polski pierwszy winien zabrać głos. Otwiera się nowa karta dziejów szkolnictwa polskiego, zapisywać ją będzie nauczyciel-wychowawca polski.

Oceniając znaczenie pracy zjazdowej nauczycielstwa polskiego w dobie realizowania państwa polskiego, rozpoczynającym się dziś w mieście naszem obradom zjazdu życzymy jaknajowocniejszych rezultatów dla dobra niepodległego państwa polskiego,

Dejot.

Anomalia prawna i społeczna

I.

Gdy w swoim czasie zajmowałem się kwestją moratorjum, uderzony byłem niezwykłem położeniem, w jakiem znajdują się dłużnicy Towarzystwa Pożyczkowo-Oszczędnościowego w Radomiu, a właściwie mówiąc rozdźwiękiem między prawem a faktem, teorją a praktyką w stosunku do nich. Nie mówię o innych instytucjach drobnego kredytu w Radomiu, bo o tem, co się tam dzieje, nie mam żadnych informacji.

Zaznaczę na wstępie, że klientela Towarzystw Pożyczkowo - Oszczędnościowych składa się przeważnie z mało zamożnej lub nawet zupełnie niezamożnej części ludności miejskiej, która, jak powszechnie wiadomo, ciężko ucierpiała wskutek wojny. Są to przedewszystkiem drobni kupcy, sklepikarze, rzemieślnicy, urzędnicy itp., a więc warstwy, które będąc przez czas dłuższy pozbawione możności zarobkowania, straciły w większości wypadków i te niewielkie środki, jakiemi rozporządzały. Nie robili oni pieniędzy na spekulacji, a jedyna ich nadzieja polega na tem, że normalne stosunki pozwolą im powrócić do zwykłych zajęć i warsztatów pracy.

Zdawać by się mogło, że skoro prawo za pomocą moratorjum ochrania interesy klas zamożnych, to powinno ono roztoczyć opiekę i nad klasami uboższemi, które znacznie więcej od tamtych zostały przez wojnę dotknięte. Rzeczywistość nie odpowiada tej konkluzji. Nie jest to winą samego prawa, lecz faktycznych stosunków.

Postawmy zasadnicze pytanie: czy prawo z d. 4 listopada 1915 r. stosuje się do zobowiązań członków Towarzystw Pożyczkowo-Oszczędnościowych? Odpowiadamy na to pytanie twierdząco, a to dlatego, że powyższe prawo obejmuje i rewersy (lit. d. art. I), a zobowiązania członków Towarzystw Pożyczkowo-Oszczędnościowych nie są niczem innem jak rewersami (art. 54 Ust. Tow. Poż. Oszcz. w Radomiu). A więc zobowiązania te podlegają zwłoce ustawowej i nie mogą być dochodzone sądownie o ile powstały przed 31 lipca 1914 r. Sąd nawet, naszem zdaniem, powinien wszelkie tego rodzaju pretensje odrzucać sam z urzędu, ze względu na publicznoprawny charakter moratorjum.

Powyższy pogląd znajduje potwierdzenie jeszcze i w art. 3 tegoż prawa, który określa kwotę najniższą, i najwyższą przy spłatach rachunków bieżących lub wkładów i gdzie wyraźnie wymienione są instytucje drobnego kredytu. Ulga ta byłaby niezrozumiałą, gdyby nie towarzyszyła jej jednocześnie zwłoka ustawowa względem dłużników.

Tyle co do kapitału. Zobaczmyż teraz, jak się rzecz ma z procentami od powyższych zobowiązań. Wszak procenty zaległe za półtrzecia niemal roku to nie drobiazg, który lekceważyć można. Stosownie do art. 2 prawa o moratorjum nie podlegają zwłoce ustawowej procenty od sum, zabezpieczonych na nieruchomościach, od rachunków bieżących, lokacji i książeczek wkładowych, oraz procenty od pożyczek Towarzystw Kredytowych Ziemskiego i Miejskich. Ponieważ prawo o moratorjum, jako ustawa wyjątkowa, jest „strictissimae interpretationis", to wszelkie inne kategorje procentów, a więc i procenty od zobowiązań członków Towarzystw Pożyczkowo - Oszczędnościowych ulegają zwłoce ustawowej i dochodzone być nie mogą. Dlaczegoż tego rodzaju procenty mają się znajdować w innem położeniu, niż procenty od weksli, dla których również istnieje zwłoka ustawowa. A więc rozbiór przepisów prawa doprowadza nas do wniosku, że zobowiązania członków Towarzystw Pożyczkowo-Oszczędnościowych, powstałe przed 31 lipca 1914 r., w punkcie kapitału, ani w punkcie procentu, a tem mniej jakichkolwiek kar, nie mogą być przedmiotem akcji sądowej.

Józef Bekerman.

Rezolucja Klubu Radomskiego

„Głos Lubelski" podaje poniższą rezolucję Klubu Radomskiego, powtórzoną za G. K. R.

Zebranie stwierdza, że realizacja proklamowanej zasady niepodległego Państwa Polskiego odbyć się może tylko przy udziale samego społeczeństwa Polskiego, a to przez prawnie wybranych jego przedstawicieli, do których należy też decyzja o kierunku polityki polskiej i zachowania się narodu.

Podpisali: Józef Świeżyński, Antoni Kamieński, Adam Łuniewski, Jan Konarski, Jan Herniczek, Stanisław Targowski. August Fulde, Stefan Nowakowski, Plater, Ks. Wójcik, F. Pieniążek, W. Antoszewski, Antoni Łempicki, Napoleon Koszutski, Tadeusz Przyłęcki, T. Popowski, M. Skotnicki, Konrad Popielewski, Z. Plater, S. Dembiński, Andrzej Głuski, Jan Jasieński, Jan Łuniewski, Ks. Adam Popkiewicz, Henryk Rafalski, Stefan Helbich, F. Paszkowski, L. Starnawski. Bieliński, J. Brodzki, K. Strzembosz, Tadeusz Bielski, St. Rauszer, Józef Karsz, S. Budzyński, Stefan Sobieszczański, Tadeuszowa Przyłęcka, Jadwiga Bielska, Stefanowa Nowakowska, Wanda Skotnicka, Helena Fuldowa, Zofja Strzemboszowa, Zygmuntowa Platerowa, Józefowa Broel-Platerowa, Aniela Orzechowska, Ks. W. Budziszewski, Bolesław Przyłęcki, Józef Szuster, Antoni Zarzycki, B. Janowski, Gabryel Krasiński, Stanisław Lessel, Tadeusz Wędrychowski, Karol Staniszewski, Kar. Świeżyński, Wincenty Sobieszczański, Zdzisław Woszczyński, M. Glogier, Władysław Szczepanowski (8 podpisów nieczytelnych).

Radom, 27 listopada 1916 r.

Nie wdajemy się w treść tej nie wiele mówiącej rezolucji, ocenionej już należycie swego czasu przez prasę warszawską. Chcemy tylko zaznaczyć charakterystyczny dla stosunków miejscowych fakt, że o rezolucji, która zapadła na zebraniu w Radomiu, można się dowiedzieć drogą przez pisma wychodzące w Lublinie, mimo że na miejscu istnieje kilka pism.

Rada Stanu

Reprezentant okupacji austro-węgierskiej w Radzie Stanu. Przed kilkoma dniami bawił w Waszawie gen. Kuk wraz z majorem sztabu generalnego p. Iszkowskim, gdzie odbył konferencję z gen.-gubernatorem Besselerem w sprawie powstającej obecnie Rady Stanu. Major Iszkowski został przedstawiony jako komisarz w Radzie Stanu z ramienia rządu austro-węgierskiego.

O skład Rady Stanu. W dniach ostatnich ukazały się w prasie polskiej listy ewentualnego składu Rady Stanu. Ostatnio, zwykle dobrze poinformowany „Dziennik Narodowy" przytacza następującą listę, która miała być przedstawioną w piątek ubiegły władzom okupacyjnym.

Lista ta zawiera na okupację niemiecką następujące nazwiska: Ludwik *Górski*, bezpartyjny; Bonawentura *Niemojewski* z Kalisza, bezpartyjny; *Bukowiecki,* bezpartyjny; *Dzierzbicki*, bezpartyjny; ks. *Przeździecki,* przedstawiciel kleru, bezpartyjny; ks. *Radziwill,* bezpartyjny; Adam hr. *Roniker*, (str. narodowe); mecenas Stefan *Dziewulski*, (L. P. P.); *Śliwiński* Artur (P. P. S.); *Kunowski* (P. P. S.); *Kaczorowski* (N. Z. R.); *Grendyszyński*, Grupa Pracy Narodowej; (Mandatu tego Grupie Pracy Narodowej ustąpił z dobrej woli burmistrz Zygmunt Chmielewski (L. P. P.); *Studnicki* względnie *Grusewski,* z klubu państwowowców, włościanin *Stolarski*, jako przedstawi-

ciel ludu; Kazimierz *Natanson*, jako przedstawiciel żydów.

Z okupacji austrjackiej proponowani są: Poseł Michał *Lempicki*, sędzia Wiktor *Sokołowski*, z Piotrkowskiego; inż. *Kozłowski*, z Dąbrowy; hr. *Rostworowski* Józef, *Targowski* z Sandomierskiego; włościanin *Maj*, z Lubelskiego; *Bieliński*, z Radomia; ks. *Rokoszny*, z Radomia; inż. *Jankowski*, z Lublina i brygadjer Józef *Piłsudski*.

„Dzien. Narod." zastrzega jednak, że w projektowanym składzie mogą zajść zmiany personalne. Jak widzimy w liście tej nie są uwzględnieni narodowi demokraci.

Jak będzie chleb sprzedawany w Radomiu?

Jak donieśliśmy w ostatnim numerze, komisja aprowizacyjna podjęła przedstawiony przez nas w swoim czasie plan umiastowienia sprzedaży chleba na własny rachunek. Jak się obecnie dowiadujemy, plan ten musiał uledz pewnej zmianie, a to z tego powodu, iż w praktycznem wykonaniu go spotkano przeszkody, w obecnym czasie trudne do pokonania, mianowicie brak dostatecznej ilości koni, potrzebnych do przewożenia chleba z piekarń do sklepów.

Wobec tego wyłonił się inny projekt złagodzenia spekulacji chlebowej, polegający na objęciu przez sekcję żywnościową ściślej kontroli nad sprzedażą chleba w piekarniach. W każdej piekarni czynny będzie kontroler sekcji, którego zadaniem będzie czuwać nad tem, iżby cały wypiek chleba dostawał się bezpośrednio do rąk konsumentów. Wobec tego, że piekarze otrzymują mąkę za pośrednictwem sekcji, będzie można obliczyć, ile chleba piekarz winien wypiec z otrzymanej mąki i dopilnować, aby wszystek chleb został sprzedany zgłaszającym się. Może to zapobiedz tworzeniu się nadmiernie długich ogonków, albowiem kontroler, wiedząc ile osób w danej piekarni będzie mogło chleb nabyć, resztę odeszle do innej piekarni. Jeżeli się zaś zważy, że wszystkie piekarnie łącznie otrzymują tyle mąki do wypieku, że wszyscy mieszkańcy powinni mieć możność nabycia przepisanej na osobę porcji chleba, wówczas ktoś, dla kogo nie starczyło chleba w jednej piekarni, powinien go otrzymać w innej.

Jak się również dowiadujemy, piekarnie (około 40) są tak rozmieszczone, iżby mieszkańcy każdej dzielnicy nabywać mogli chleb możliwie na miejscu.

Naszem zdaniem w powyższej kontroli nad wypiekiem i sprzedażą chleba winna być wprowadzona jedna reforma, któraby uniemożliwiła spekulację chlebową, lub kupowanie chleba w jednym dniu przez jedną osobę powyżej przepisanej normy. Mianowicie na kartach chlebowych winien być naznaczony dzień, na który ona jest ważną (ewentualnie 2, 3 dni lub dekada) i ta data na kartce winna być ściśle przestrzegana przez kontrolerów. Tylko w tym wypadku kontrola może ze skutkiem doprowadzić do celu, którym jest umożliwienie każdemu nabycia codziennie przepisanej porcji chleba.

Powyższy projekt kontroli ma być omawiany na pełnem posiedzeniu sekcji żywnościowej i niezwłocznie wprowadzony w życie.

Kursy budownictwa wiejskiego dla rzemieślników.

Komisja Budowlana przy Komitecie obywatelskim obwodu Radomskiego, zawiadamia, że kursa budowlane odbędą się w Radomiu w lokalu Resursy Rzemieślniczej od dnia 8 do 18 stycznia 1917 r.; prelekcje będzie miał specjalny delegat przysłany z wydziału budowlanego G. K. R.

Tego rodzaju kursa, organizowane w szeregu miejscowości przez Wydział budowlany G. K. R. mają na celu pouczenie rzemieślników miasteczkowych i wiejskich, jak mają postępować przy odbudowie zniszczonych wsi i miasteczek, by uczynić zadość minimum wymagań hygienicznych i technicznych, obrony od ognia etc., jakoteż wykazać najpowszechniejsze błędy, jakie spotyka się w drobnym budownictwie.

Szczegóły tyczące się kursów budowlanych podamy w jednym z następnych numerów.

Z MIASTA.

Kalendarzyk. *Dziś:* czwartek 28 grudzień, Młodzianków M. M.
Wsch. sł. 8 m. 13. Zach. 3 m. 49.

— **Ze świąt.** Święta już minęły. Jak łatwo przewidzieć można było, różniły się bardzo od świąt lat poprzednich. Spędzone w zaciszu domowego ogniska wśród rozmyślań nad narzuconymi warunkami chwili bieżącej. Świątynie przepełnione były wiernymi. Zwłaszcza na tradycyjną pasterkę zeszły się masy, których nie mogły pomieścić kościoły. Jakiś dziwnie skupiony nastrój panował wśród nabożnych wszystkich klas i wieku. A gdy po „godzinkach" ksiądz wyszedł z mszą św., zagrzmiały organy i zaintonowano staropolską kolendę „Wśród nocnej ciszy", pieśń brzmiała żywiołowo z piersi tłumu jakąś radosną nutą na tej pierwszej pasterce w nie podległej Polsce.

Piękna pogoda w pierwsze dni świąt wywabiła świąteczne tłumy na ulicę, w ostatnie dni świąt zapłakało niebo jesiennym mrzystym deszczem jakby wzruszone tysiączną skargą..

Wtorek poświąteczny przyniósł nam zimę. Po raz wtóry spadł gęsty śnieg, kryjąc ziemię białym swym puchem, okiść na drzewach fantastycznie przybrała ogrody i skwery.

— **Posiedzenie Rady Miejskiej.** Dziś o g. 6 pp. odbędzie się pierwsze posiedzenie Rady Miejskiej. Zwołuje je, według ordynacji wyborczej, komisarz wyborczy. Według tejże ordynacji na zebraniu tym będą określone etaty prezydenta i wice prezydentów oraz będzie dokonany ich wybór. Publiczność na to zebranie nie będzie dopuszczoną, gdyż traktowane jest ono jako dalszy ciąg wyborów. Gdzie odbywać się będą zebrania Rady Miejskiej, jeszcze nie ustalono.

— **Odczyt.** Dziś o godz. 8 wiecz. w sali Klubu Narodowego (Hotel Europejski) odbędzie się odczyt profesora Sujkowskiego z Warszawy p. t. „Czy Polska swą kulturą należy do Wschodu, czy do Zachodu?"

— **Choinka** dla dziatwy pozostającej pod opieką pań z sekcji „Kropli Mleka" odbędzie się w dzień Nowego Roku o godz. 3 po poł. w Sali Stow. Rob. Chrześcijańskich przy ul. Trawnej № 3. Choina będzie urządzona tylko jednorazowo dla wszystkich dzieci, z zastrzeżeniem, że dzieci zamożne wnoszą opłatę hal. 50 a starsi kor. 1. Do przybrania choinki potrzeba jeszcze wiele ozdób, a nadewszystko jabłek, które następnie rozdzielone będą pomiędzy dziatwę. Ponieważ dzieci radomskie nacieszyły się już choinkami w domach rodzicielskich, dobrze uczynią, gdy wszystkie ozdoby mniej kosztowne, zdejmą i prześlą dzieciom ubogim na ręce p. Prezydentowej Przyłęckiej (Lubelska 20).

Kółko amatorskie przy Stow. Robot. Chrześć. odegra w Nowy Rok „Jasełka" na rzecz najbiedniejszych dzieci.

— **Echa napadu bandyckiego w Podwalinie.** Prezydent Trybunału sądowego w Radomiu p. Łaszkiewicz przesyła nam do ogłoszenia:

W kasie c. i k. Komendy obwodowej w Radomiu złożoną została pod pow. 6633/16 znaleziona w mieszkaniu Walentego Podymniaka z Podwalina zamordowanego przez bandytów gotówka w kwocie 1110 kor. 4 h. i 59 rb. 43½ kop., która wydaną zostanie sukcesorom powyżej wymienionego po należytem wykazaniu ich praw sukcesorskich.

— **Związek pracowników Notarjatu i Hypoteki.** Otrzymujemy z Lublina następujące pismo:

Statut Związku pracowników Notarjatu i Hypoteki w Król. Pol. zatwierdzony przez zjazd delegatów jeszcze w roku 1907, został zalegalizowany na okupację niemiecką w pazdzierniku 1915 r.

Obecnie czynimy staranie o rozciągnięcie Związku i na okupację austrjacką. Spodziewać się należy, że zamiar nasz przeszkód nie spotka i niebawem będzie urzeczywistniony.

W oczekiwaniu tej tak ważnej w życiu naszym reformy prosimy Was, Koledzy, o polizcenie się w każdej ziemi (b. gubernji) i obranie delegatów gubernialnych na zjazd organizacyjny, który może odbyć się nawet przed Nowym Rokiem.

Bliższe oznaczenie czasu i miejsca zjazdu będzie ogłoszone w gazetach.

— **Zjazd G. K. R** W dniu 19-ym bm. odbywały się posiedzenia poszczególnych Wydziałów Głównego Komitetu Ratunkowego mianowicie: Wydziału Sanitarnego, Ogólnego, Przemysłowo-Handlowego i Dobroczynnego.

Wieczorem tegoż dnia odbyło się posiedzenie wnioskodawcze G. K. R. na którem rozpatrywano sprawę funduszów oraz wnioski, powzięte na zebraniach Wydziałów.

Dłuższą dyskusję wywołała sprawa zakładanej w Warszawie przez niemieckie władze okupacyjne Polskiej Krajowej Kasy Pożyczkowej.

Termin następnego zjazdu wyznaczono na 29, 30 i 31 stycznia 1913 roku.

— **Kradzież.** P. Wierzbickiemu skradziono z komórki w podwórzu domu w nocy z dn. 25 na 26 bm. 6 indorów, 1 kaczora i 2 kury, wartości przeszło 100 rub.

— **Ograniczenie używania świec.** C. i k. Biuro prasowe donosi: Jednem z następstw wojny jest brak tłuszczów i konieczne wskutek tego ograniczenie używania wszelkiego rodzaju świec. Nie wolno więc na czas wojny oświetlać grobów i krypt na cmentarzach, nie wolno także izraelitom zamieszkującym c. i k. obszar okupacyjny Polski używać dla celów rytualnych świec woskowych i stearynowych. W piątek wieczorem i w najuroczystsze święta żydowskie wolno natomiast w każdem gospodarstwie domowem zużywać po dwie parafinowe świeczki półłutowe. Rytualne palenie świec w innych dniach jest zakazane,

Komendom obwodowym poruczony nadzór nad ścisłem przestrzeganiem tego rozporządzenia. Ograniczenie zużywania świec może być kontrolowane także i w domach prywatnych.

Nie stosujący się do tego zakazu będą karani grzywną do 500 koron, albo aresztem do 6-iu tygodni.

— **Wojenny tytoń oszczędnościowy.** Wiedeń 20 grudnia. Z powodu niemożności wydostania w odpowiedniej ilości surowca dla tytoniu krajowego, zarząd monopolowy musiał chwycić się zarządzeń oszczędnościowych, przez dodawanie małej ilości materjałów zastępczych, które naturalnie ze stanowiska zdrowotności są zupełnie bez zarzutu i nie wpływają bynajmniej na smak i aromat tytoniu krajowego. Wydawanie oszczędnościowego tytoniu krajowego, który i zewnętrznie nie będzie się różnił od dotychczasowego, rozpocznie się niebawem.

Wieści od uchodźców.

Panią *Klotyldę Kollendo* w Radomiu, błaga Sasinek z Szydłowca, by raczyła zawiadomić rodziców, że jest zdrów, służy w Koziatynie kijowskiej gub. Janek zdrów, pisujemy do siebie. Nowak kłania się matce z wojska. Pisałem do pana Wacława.

Karbowy Józef prosi hrabiego dóbr Wrzeszczowa, gub. Radomskiej, zawiadomić żonę Maryannę Wójcik, że jest zdrów, mieszka w Dźwińsku, ul. Krasławska № 58. Powodzi mu się dobrze, ma piekarnię na spółkę z kolegą. Jeżeli żonie potrzeba pieniędzy—przyszle. Prosi o odpowiedź tą samą drogą.

Kmiotek Franciszek ze stacji Strzemieszyce, zawiadamia żonę i dzieci, że jest zdrów i na tej samej posadzie, (St. Bologoje, dr. ż. Mikołajewskiej). Prosi o odpowiedź tą samą drogą. Panią Borkowską uprzejmie prosi o zawiadomienie żony.

Lesław, Jan, Władysław Kamieński i porucznik *Tadeusz, Aleksander, Marja,* donoszą rodzinie i krewnym w Radomiu, Warszawie i Ciechanowskim, że są zdrowi, mieszkają w Wiazmie, Aleksandrowskiej dr. ż. Zasyłają pozdrowienia i zapytują się o zdrowie geometrostwa Kamieńskich, pp. Łepkowskich, Waśniewskich. Czy rodzinie potrzebna gotówka? Prosimy o odpowiedź tą samą drogą.

Klimont Karol, żołnierz armji czynnej prosi ks. parafji Obrazów, pow. Sandomierskiego, gub. Radomskiej o zawiadomienie żony Józefy, matki Franciszki, dzieci i braci, we wsi Węgierce, że jest zdrów i mieszka u swego pana w Mińsku gub., ul. Podgorna № 30. Prosi o odpowiedź tą samą drogą.

Pająk Mikołaj, żołnierz armji czynnej, prosi ks. z gub. Radomskiej, pow. Opoczyńskiego, lub znajomych o zawiadomienie żony Józefy i dzieci we wsi Kolonja Przystanowicze Duże, że jest zdrów i znajduje się w tej samej części, co i dawniej. Jest bardzo niespokojny o rodzinę, czeka na odpowiedź tą samą drogą.

Świerczewska Klementyna zawiadamia Kasińskich (Lubstow, poczta Sompolno, gub. Kaliska) i Bronisława Blinkiewicza (Rytwiany, poczta Staszów, gub. Radomska), że z ojcem mieszka w Ekaterynosławiu. Prosi o odpowiedź przez pisma.

Okoniewski Stefan zawiadamia Piątkowskich w Końskich, Suszczyńskie, Niewiarowskich i Piotrowskich w Warszawie, że mieszka w Tambowie, rodzina i Barańscy Antoniostwo w Panintynie, ekaterynosławskiej gub., Maryla i Janka w Mińsku, zdrowi, proszą o wieści.

TELEGRAMY

Dokoła pokoju.

Wiedeń. (BK.) Pisma uważają odpowiedź Austro-Węgier na notę Wilsona jako wyraz uczciwego, szczerego pragnienia pokoju. Nie słabość, jak twierdzi entente, lecz siła nasza jest przyczyną naszej gotowości do pokoju. Dalszy ciąg wojny w niczem nie może zmienić wytworzonych na naszą korzyść faktów. Z pełną ufnością oczekujemy dalszych walk. Atoli rządy czwórprzymierza czują się za zobowiązane wobec swych narodów uczynić wszystko co da się pogodzić z ich uprawnionymi interesami, aby, o ile to możliwe, położyć kres rozlewowi krwi.

Stanowisko odpowiedzi, że na obrady w sprawie zakończenia wojny zeszli się tylko przedstawiciele państw wojujących, jest równocześnie szczęśliwem sformułowaniem wyrazu uczuć ludu. Entente nie może obecnie niczego odmówić państwom centralnym, czegoby nie odmawiała równocześnie prezydentowi Wilsonowi. Projekt daje czwórporozumieniu dobrą sposobność jeszcze w ostatniej chwili powrócić do budowania cywilizacji.

Prasa rosyjska o nocie Wilsona.

Petersburg. (BK.) Pisma jednomyślnie wyrażają uznani. dla pobudek, które skłoniły Wilsona do jego kroku i widzą w tem dowód szczerości jego miłości do pokoju, lecz uważają za niewłaściwe równe traktowanie wszystkich wojujących. Niemcy rozpętały wojnę i prowadzą ją z pogwałceniem praw ludzkich całego świata. Chciałyby one ugruntować swe władctwo od Berlina po Bagdad, natomiast państwa koalicji broniły wolności Europy i małych narodów jak Belgji i Serbji. Celem ich jest zabezpieczenie pokoju, którego koniecznym warunkiem jest zniszczenie militaryzmu niemieckiego. Inaczej Niemcy opanowałyby Europę i stanowiłyby ciągłą groźbę dla jej wolności.

Konferencja angielska w sprawie pokoju

Londyn. (BK) „Times" donoszą, że wszyscy naczelnicy instytucji autonomicznych (domions) powołani do Londynu na konferencję w sprawach organizacji wojennej i proplemów, jakie się wyłonią po wojnie. Możliwe, że prezydent ministrów pytani będą także o warunki pokojowe.

Koronacja w Budapeszcie.

Wiedeń. (BK.) Cesarz i cesarzowa wyjechali wczoraj rano do Budapesztu na uroczystości koronacyjne.

Po objęciu urzędu przez hr. Czernina.

Wiedeń. (BK) Minister spraw zagranicznych hr. Czernin wysłał telegramy do tureckiego ministra spraw zagr. Halil-beja i bułgarskiego Radosławowa, donosząc im o swej nominacji i prosząc o poparcie. Ministrowie odpowiedzieli telegramami.

Komunikat bułgarski.

Sofja. (BK.) Urzędowo 26 b. m. W Dobrudży monitory nieprzyjacielskie ostrzeliwały miasto Tulcea. Zniszczono 10 domów, zabito kilka kobiet i dzieci Pod Isaccea nieprzyjaciel zbudował 2 mosty na Dunaju: jeden rosyjski, drugi rumuński. Przy odwrocie udało się Rosjanom ściągnąć most rumuński na brzeg północny Dunaju, natomiast most rosyjski został zapalony. Przed Macin w toku jest walka o pozycje w Kułodeni przyczółka mostowego.

Bomba dla Venizelosa.

Saloniki. (BK.) Aj. Havasa donosi: Wkrótce po przybyciu Venizelosa do Salonik, rzucono bombę, która eksplodując, zabiła nieznanego człowieka. Przypuszczają, że bomba ta była przeznaczona dla Venizelosa.

Odznaczenie Joffra.

Paryż (BK.) Aj. Havasa donosi: Rząd postanowił nadać Joffrowi w uznaniu jego wybitnych zasług, tytuł marszałka Francji.